GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 6.

No 213

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Sierpnia 1828 roku we Srodę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 5 Sierpnia 1828r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam za 250 zł. H. 2 m.	—		—	
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	603	—	600	
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	593	
ditto z kr. terminem	—	—	—	
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	916	15	913	15
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	22½	41	7½
Petersburg 100 r.b. 1 mies.	—	—	175	22½
Paryż, 300 fran. 2 mies.	498		—	
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	631	—	—	
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—	—	

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros.	—	—	—	
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	10	20	8
ditto stare	20	8	20	6
ditto austrjackie	20	1	19	28
Frydrychsdory				
Pruski kurant 100 tal.	—	—		
Assygna. Ros. 100 rubli			175	

Papiery.	pr Ct	Kurant Polski żad. zł	gr.	płac. zł.	gr
Listy zastawne, za 100 złot.	4	87		86	
Obligacje hypoteczne				75	
Assekuracje skarb: 100 złot.				74	
Obligacje pragskie 100 złot.				74	
Dow: k. centr. lik. za żołd				35	
Zapisy drogowe				75	

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — *Kommissja województwa mazowieckiego.* W wykonaniu reskryptu kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 16 czerwca r. b. Nro 35,497, podaje do wiadomości powszechnéj: iż skutkiem zobopólnego porozumienia się administracji cesarstwa rossyjskiego i królestwa polskiego, komorom celnym II rzędu w królestwie polskiém, a zwłaszcza:

1. W Łosośnie przeciwległéj komorze rossyjskiéj w Grodnie.

2. W Ossowcu przeciwległéj komorze rossyjskiéj w Ganiądzu,

4. W Złotorji przeciwległéj komorze rossyjskiéj w Żołtkach, i

4. W Krzemieńcu przeciwległéj komorze rossyjskiéj w Granném (Narecka zwanéj) przydaną została attrybucja uskuteczniania expedycji wszelkich towarów z Rossji na tranzyto przez królestwo polskie do obcych krajów prowadzonych, stósownie do zasad wskazanych §. 11 postanowienia xięcia namiestnika królewskiego z dnia 26 listopada 1822 roku, tudzież urządzeniem przez kommissją województwa mazowieckiego z dnia 17 grudnia roku 1822 przy Numerze $\frac{22264}{76691}$ ogłoszonym, jako i w następstwie tych wydanemi szczegułowemi rozporządzeniami dotąd w wykonaniu zostającemi, nadto dołącza tu ułożoną tabellę traktów od rzeczonych komor do wszystkich komor celnych pierwszego rzędu od strony Austrji, Pruss i obwodu wolnego miasta Krakowa.

— W Warszawie dnia 28 czerwca 1828 r. Za radcę stanu prezesa. Referendarz stanu, kommis: województwa. *Kożuchowski.* Sekretarz jeneralny. *Filipecki.*

TABELLA

Traktów handlowych od komory celnéj II rzędu Łososna, przeciwległéj komorze rossyjskiéj w Grodnie, do komor 1 rzędu od strony Austrji, Pruss i obwodu wolnego miasta Krakowa:

1. Do Tomaszowa przez Lipsk, Rajgród, Szczuczyn, Stawiski, Łomża, Zambrów, Czyżew, Sokołów, Siedlce, Łuków, Radzyn, Lubartów, Lublin, Krasnystaw, Zamość, do Tomaszowa.

2. Do Zawichostu podług traktu Nro 1 do Łukowa, z Łukowa przez Baranów, Puławy, Solec, Tartow do Zawichostu.

3. Do Igołomji podług traktu Nro 1 do Łomży, z Łomży przez Sniadów, Wyszków, Warszawę, Piaseczno, Mogielnicę, Nowemiasto, Końskie, Radoszyce, Małogoszcz, Pińczów, Skalbmierz, Proszowice, do Igołomji.

4. Do Wilczkowic podług traktu Nro 3 do Małogoszczy, z Małogoszczy przez Jędrzejów, Wodzisław, Miechów, Słomniki, do Wilczkowic.

5. Do Praszki podług traktu Nro 3 do Warszawy, z Warszawy przez Mszczonów, Rawę, Piotrków, Widawę, Wieluń do Praszki.

6. Do Wieruszowa podług traktu Nro 5 do Widawy, z Widawy do Wieruszowa.

7. Do Kalisza podług traktu Nro 1 do Łomży, z Łomży przez Ostrołękę, Prasnysz, Ciechanów, Raciąż, Płock, Krośniewice, Kłodawę, Koło, Turek, do Kalisza.

8. Do Pyzdr podług traktu Nro 7 do Koła, z Koła przez Konin do Pyzdr.
9. Do Słupcy podług traktu Nro 7 do Koła, z Koła przez Konin do Słupcy.
10. Do Służewa podług traktu Nro 7 do Ciechanowca, z Ciechanowca przez Sierpce, Lipno, do Służewa.

TABELA II.

Traktów handlowych od komory celnéj II rzędu Ossowie przeciwległej komorze I rzędu od strony Austrji, Pruss i obwodu wolnego miasta Krakowa:

1. do Tomaszowa przez Stawiski, Łomżę, Zambrów, Czyżew, Sokołów, Siedlce, Łuków, Radzyn, Lubartów, Lublin, Krasnystaw, Zamość, do Tomaszowa.
2. do Zawichosta podług traktu nr. 1 do Łukowa przez Baranów, Puławy, Solec, Tartów, do Zawichostu.
3. do Igołomji przez Stawiski, Łomżę, Śniadów, Wyszków, Warszawę, Piaseczno, Mogielnicę, Nowemiasto, Końskie, Radoszyce, Małogoszcz, Pińczów, Skalbmierz, Proszowice, do Igołomji.
4. do Wiczkowicz, podług traktu nr. 3 do Małogoszczy, przez Jędrzejów, Wodzisław Miechów, Słomniki do Wilczkowic.
5. do Praszki podług traktu nr. 3 do Warszawy, z Warszawy przez Mszczonów, Rawę, Piotrków, Widawę, Wieluń, do Praszki.
6. do Wieruszowa podług traktu nr. 5 do Widawy z Widawy do Wieruszowa.
7. do Kalisza przez Stawiski, Łomżę, Ostrołękę, Prasnysz, Ciechanów, Raciąż, Płock, Krośniewice, Kłodawę, Koło, Turek, do Kalisza.
8. do Pyzdr podług traktu nr. 7 do Koła z Koła przez Konin do Pyzdr.
9. do Słupcy podług traktu nr. 7 do Koła, z Koła, przez Konin do Słupcy.
10. do Służewa podług traktu n. 7 do Ciechanowa, z Ciechanowa przez Sierpce, Lipno, do Służewa.
11. do Nieszawy podług traktu nr. 10 do Lipna, z Lipna do Nieszawy.
12. do Lubicza podług traktu nr. 10 do Lipna, z Lipna do Lubicza.
13. do Mławy podług traktu Nr. 7 do Prasnysza, z Prasnysza do Mławy.
14. do Wincenty przez Stawiski do Wincenty.
15. do Wierzbołowa przez Rajgród, Raczki, Suwałki, Lubów do Wierzbołowa.
16. do Kucharskini przez Rajgrod, Raczki, Suwałki, Kalwarją, Wyłkowyszki, Szaki do Kucharskini.

(Dokończenie nastąpi.)

— W Galicji ogłoszono następujące rozporządzenie: »Żydom zakazuje się na przyszłość naczyniami kościelnemi, paramentami, krucyfixami, obrazami świętych, w ogólności wszelkiemi przedmiotami, które ze kształtu swojego jedynie do użytku chrześcijańskiéj służby Bożéj przeznaczone są, prowadzić handel w sklepach, w swoich domach, przez wędrowanie po domach, na targach, w budach tandętnych, lub jakim bądź sposobem albo téż na publicznych sprzedażach zakupywać.« — Dnia 3 Wisła zaczęła przybierać, i już wody przybyło przeszło na 2 łokcie.

— Dnia 4 około godziny 1 z południa mieszkańcy najzamieszkalszéj części Warszawy, mieli widowisko rzadko się w stolicy przytrafiające. Rój pszczół osiadł na latarni narożnéj ulicy Senatorskiéj i Koziéj. (K.W.)

ROSSJA. — Deputowany gubernji podolskiéj w Komitecie, zostającym pod prezydencją jenerała porucznika hr. Witta, radca stanu hr. Ledóchowski, mianowany został przez ukaz dnia 13 czerwca w obozie przy Karasu wydany, rzeczywistym radcą stanu. (G.P.)

AMERYKA. — Dnia 24 lutego instalowano w największym porządku kongres chilyjski. Zgromadzenie to zatrudniło się niezwłocznie ułożeniem projektu do nowéj konstytucji, poczém przystąpi do wyboru nowego prezydenta. — Jenerał Freire wielkorządca prowincji Concepcion, zachęca mieszkańców bardzo skutecznie do zakładania winnic i uprawy pszenicy.

ANGLJA. —Na ostatniém posiedzeniu kapituły zakonu oswobodzicieli w Dublinie, wniósł P. O'Connel, a kapituła jednomyślnie zezwoliła, aby posłać wyborcom w hrabstwie Clare 4,000 medalów zakonu. — Rząd angielski postanowił wysłać do Grecji konsulów, posiadających wojenne i dyplomatyczne wiadomości i uzdatnionych do nadsełania rządowi rapportów o teraźniejszéj widowni wojny, o siłach i widokach rządu greckiego. — *Goniec* donosi o przybyciu do Londynu P. Bieperne, mianowanego konsulem francuzkim w nowych krajach południowo-amerykańskich.—Dnia 17 lipca przybyli do Portsmouth z Lizbony sprawujący interesa króla sycyliyjskiego i szwedzkiego, niemniéj nuncjusz papieski. Pozostał w Lizbonie tylko poseł sardyński, ale i ten wkrótce wyjedzie. — Okręt na którym znakomici powstańcy portugalscy do Anglji przybyli, odpłynął był z Oporto z nadzwyczajnym pospiechem. Podług zapewnień jenerała Stubbs, sprawa powstańców już piérwéj była stracona, zanim jéj on i jego koledzy na pomoc przybyli. Żołnierze uprzykrzyli sobie niepotrzebnie pochody i w długiém wachaniu utracili odwagę. Wielka massa ludu sprzyja Don Miguelowi, tak, iż nowy ten monarcha spokojnie berłem władać będzie, jeśli ogłosi amnestję i zaniecha systematu konsfiskat. — *Morning Chronicle* objaśnia w ten sposób postępowanie Anglji z Portugalją, donosząc poprzednio, że w krótce zapewne uzna ona panowanie Don Miguela: »Nasze sprawy z rządami zagranicznemi są bardzo proste. Nic mamy nic do czynienia z prawem do władzy, uznajemy tylko samą władzę. Gdybyśmy zawsze podług tych zasad byli postępowali, wiele pieniędzy, wiele krwi bylibyśmy oszczędzili.« — Niektórzy wojskowi w Dublinie otrzymali surową naganę za to, że zaciągając na wartę do zamku, zatknęli pomarańczowe lilje, kolor będący godłem oranżystów. (G. B.)

FRANCJA. — Publiczne powozy w Paryżu otrzymały nowe urządzenie: Każdy powóz będzie numerowany, opatrzony nazwiskiem właściciela, wymienieniem liczby miejsc do najęcia i ich ceną. Przepisano także, jaki ma być kształt powozów, jaki ich ciężar, ile osób i rzeczy mogą zabierać i jakie są obowiązki przedsiębierców i postyljonów. — Dziennik sporów czyni uwagę, że wnosząc z tego, co się dzieje od roku w polityce angielskiéj, zdaje się, jak gdyby teraźniejsi ministrowie nie umieli sobie poradzić z odziedziczone-

mi po Kanningu zasadami. — Na cmentarzu Pere la Chaise wzniesie się wkrótce pomnik dla jenerała Foy. Płaskorzeźby będą wyobrażały jego dzieła wojenne, jego zasługi na mownicy i jego pogrzeb. (G. F.)

HISZPANJA. — W okolicy Logrono pokazała się banda, która Karola V obwołuje królem hiszpańskim. Trzeci pułk piechoty miał z nią stoczyć utarczkę i słychać że nie był w niej szczęśliwy. — Wielkorządca Galicji żąda 6,000 wojska dla utrzymania spokojności. — W Granadzie zaszły rozruchy. — W Madrycie stawiają z pośpiechem na główniejszych ulicach bramy tryumfalne, przez które król przejeżdżać będzie. — Artyllerja francuzka oddala się z Kadyxu z takim pośpiechem, iż obawiają się, aby nie naśladowała postępku Anglików, którzy roku 1809, pod pozorem obwarowania Korunny, wszystkie działa hiszpańskie z sobą zabrali. Godną uwagi iest rzeczą, że na okrętach francuzkich więcéj znajduje się żywności, niż jéj potrzeba dla przewiezienia wojska do Francji. (G. B.)

NIEMCY. — Królowa bawarska powiła syna; dnia 21 lipca odbył się obrzęd chrztu nowonarodzonego, któremu dano imiona Arnulfa, Wilhelma, Jerzego, Ludwika.

SZWECJA. — Ludność Sztokholmu zmniejsza się co rok od niejakiego czasu; ubytek ten szczególniéj zwrócił uwagę w r. zeszłym, albowiem liczba umarłych przewyższyła liczbę urodzonych o 1,493. Tak uderzającą śmiertelność uważają mianowicie w pułkach, będących tam na załodze, i przypisują nieporządnemu życiu i zbytecznemu używaniu wódki. — Król szwedzki i jego następca otrzymali z Londynu dyplom na członków towarzystwa lekarsko botanicznego. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wystawa sztuk pięknych.

(Artykuł nadesłany)

Uwiadomiona była publiczność naszego kraju, iż wystawa sztuk pięknych, jako też płodów przemysłu i wyrobu krajowego otwartą została; uwiadomioną również była, iż te obiedwie wystawy zamkniętemi są, lecz oprócz mieszkańców stolicy, często i licznie wystawy te odwiedzających, żaden prawie z obywateli na prowincji mieszkających, o stanie i postępie tych ważnych dla pomyślności i sławy kraju przedmiotach świadomym być nie może, gdyż żadna wiadomość o tém w pismach publicznych się nie znajduje, którą w latach zeszłych lubownicy wzmiankowanych przedmiotów, nie mogącym się naocznie przypatrzyć, a równie ciekawym, troskliwym mieszkańcom reszty kraju naszego, udzielać raczyli. Powodowany chęcią dania jakiegoś przynajmniéj wyobrażenia o wystawie teraźniejszéj sztuk pięknych, ośmielam się udzielić jedynie wiadomości jakie na mnie a nawet podług powszechnego odgłosu na większéj części widzów uczyniły wrażenie, celniejsze rzeczonéj wystawy przedmioty.

W ogólności teraźniejsza wystawa świetniejszą i liczniejszą była w sztuki przez krajowych artystów i uczniów utworzone, od poprzedzających. Brakowało jednak upodobanych i genjalnych utworów Suchodolskiego i Zabiełły. Pominąwszy zaś liczne piękne i wiele obiecujące *studja*, czyli prace naukowe młodych i sposobiących się naszych przyszłych mistrzów, tak w sztuce rysowniczéj, jako też malarskiéj i architektonicznéj, celniejsze przedmioty były następujące:

Historja Edypa króla Tebów, Lajusa i Jokasty syna, który zaraz po urodzeniu przez matkę lękającą się skutków wyroczni na zabicie oddany, przez samychże zbójców ocalony, na dworze Polibjusza w Koryncie wychowany, w pierwszych młodzieńskiego wieku latach do Tebów przybył, nieznanego jeszcze ojca swego, w zdarzonéj na drodze kłótni zabił, Sfinxa potwór Teby dręczący zgładził, w nagrodę z Jokastą królową matką swoją się ożenił, dwie córki i dwóch synów z nią spłodził, nakoniec przez Thireziasza kapłana appolinowego, o tak niesłychaném kazirodztwie uwiadomiony, oczy sobie wyłupiwszy na wygnanie się skazał. Ta historja stała się przedmiotem trzech największych i najwięcéj zastanawiających obrazów.

Pan Kokular chwycił pierwsze chwile, kiedy Edyp po utracie oczów, puszcza się na wędrówkę przez córkę swoją prowadzony. Twarz pełna jeszcze cierpienia, chód niepewny i niejako chwiejący się, czułość Antygony prowadzącéj go pod rękę z boleścią wewnętrzną połączona, doskonale są oddane.

Pan Brodowski, wystawił tegoż Edypa już śmiało postępującego, z opartą na ramieniu Antygony ręką. Szlachetność całéj postawy Edypa wskazuje, że to nie jest pospolity człowiek; z bladéj jego twarzy, widać śmiertelne duszy udręczenie, postać zaś Antygony, jéj wyraz, jéj układ, i cały obrazu tego koloryt i naturalność, są zachwycające.

Pan Blank, obrał sobie z trajedji Sofoklesa scenę, kiedy Edyp przybywszy do Attyki, i w mieście Kottanas zamieszkawszy, miał sobie przez Tezeusza króla ateńskiego, oddane obie córki Ismenę i Antygonę, które mu porwał Kreon król Tebów następca Edypa, w zamiarze przymuszenia go, by przy nim osiadł, a które Tezeusz aż bojem odzyskał. Obraz ten prawdziwie historyczny, najmocniejsze czynił wrażenie, tak przez rzecz samą, jak i przez układ piękny gruppy z 5miu osób naturalnéj wielkości złożony. Edyp siedzący, przyciska do łona swego obiedwie córki. Tezeusz stoi przed nim z ręką jeszcze po oddaniu córek wyciągnioną; za nim ezterech jego rycerzy zadziwionych i rozczulonych. Jasność kolorytu, i sposób układu, nadaje obrazowi temu pewny ton uroczysty.

Wielki obraz P. Brodowskiego, wystawiający nadanie dyplomatu akademji warszawskiéj przez błogosławionéj pamięci Najjaśniejszego Ces: i Króla Alexandra I, jest pięknie ugruppowany. Postać monarchy doskonała i wykończona; za nim stoi ś. p. Stanisław Potocki minister oświecenia w byłym senatorskim stroju, i xiądz Staszic, pełny podobieństwa; przed monarchą jest odbierający dyplomat, rektór akademji JX. Szwejkowski, w todze niebieskiéj akademickiéj z właściwemi rektoratu znakami, otoczony professorami, dziekanami w czarnych togach; lecz zbytnie spuszczenie i przymknięcie oczu jego, psuje wyobrażenie oznaki głębokiego uszanowania, właściwy wyraz.

Maryusz siedzący na ruinach Minturny, czekający śmierci od nasłanych nań żołnierzy, którym stósowne

czyni wyrzuty, przez Hadziewicza młodego ucznia, wiele mając w sobie charakteru, mocy, expressji i właściwy koloryt, znakomitego w przyszłości zwiastuje nam artystę. Również obraz jego wystawiający hołd wdzięczności ubogiéj familji, składany S. Mikołajowi biskupowi, za odebrane od niego dary, jest pełen zalety.

Obraz Chrystusa Pana przy studni z Samarytanką świetnością kolorów jest uderzający, lecz twarz Chrystusa nie ma nic boskiego, a w postaci Samarytanki wiele uchybia w rysunku.

Obrazy architektoniczne, malowane w perspektywie, wszystkich na siebie zwracały oko, tak przez doskonałość rysunku, jak i zastósowanie światła. Widok wewnętrzny kościoła katedralnego w Londynie, oraz widok pałacu w Hiszpanji, przez Kasprzyckiego, nic niepozostawia do żądania. Widok sali zamku krakowskiego, tysiącem światła oświeconéj, w któréj się odbywa uczta weselna Władysława Jagiełły z Jadwigą, co do rysunku i effektu jest doskonały; gruppa jednakże osób siedzących przy stole, i układ jéj, nie odpowiada ani uroczystości aktu, ani wielkości miejsca, służba zaś stołowa bynajmniéj stósowną nie jest do téj wspaniałości monarszéj, jaka zwykle takowemu obrzędowi towarzyszyć musi; gdyż tu nie kilka ani kilkanaście osób, ale przynajmniéj kilkadziesiąt w tym przestworze sali umieścić należało, aby illuzja mogła być osiągniętą. Nie brakuje zaś autorowi na talencie rysowania osób, jako téż na gruntownem posiadaniu sztuki rysunku w perspektywie; dowiódł to w wygotowanym na prędce obrazie przedstawiającym salę wystawy sztuk pięknych, w którym nietylko z wszelką dokładnością cała wystawa w perspektywie od drzwi wchodnich oddaną została, lecz osoby w niéj umieszczone, doskonale i z mocném podobieństwem trafione są. Talent pana Kasprzyckiego, gdyby był należycie wspieranym, postawiłby go z chlubą kraju, w rzędzie pierwszych malarzy dekoracyjnych.

Równy talent okazał Zalewski w obrazach przedstawiających widoki, Krakowskiegoprzedmieścia od warty przy kościele Bernardynów do zamku, oraz tarasu przy zamku od strony Wisły; jako też widok wewnętrzny kościoła katedralnego w Warszawie. Widok krużganków klasztornych własnego pomysłu, jest pełen smaku i sztuki. Dalsza uprawa téj zdatności przy należytéj zachęcie, zapewnia mu miejsce obok sławnego Canailletego, którego obrazy, zdobią pokoje królewskie w zamku.

Zaloty parobka do czerstwéj dziewachy wystawione przez P. Hührca w obrazie z natury malowanym i jego żyd kuglarz, są w guście flamandzkim zupełnéj piękności. Kolory naturalne, wyraz twarzy i charakterów doskonały.

Wieśniaczka włoska ścinająca nożyczkami winnegrona; obraz przez Pana Ziemeckiego w Rzymie malowany, nie jest bez zalety.

Bukiety przez panny Bejer, Celińskę, i Lepel malowane, wiele mają piękności i sztuki; najlepiej zaś podobał się wieniec otaczający kamień grobowy z napisem Staszicowi. Bukiety przez, przejeżdzającego artystę P. Stoll na wystawę dane, tak olejno jak i wodnemi farbami malowane, doskonałéj były piękności, zbliżającéj się do sławnych bukietów Hiussona. Smak układu, koloryt właściwy, delikatność, przezroczystość, barwa, krople róży odbijające tęczę światła, naturalność i połysk drobnych robaczków, to łażących, to w kielichu kwiatka będących, a nadewszystko ta botaniczna doskonałość w rysunku każdego kwiatu, zachwycały uwagę widza.

Między portretami, obraz Najjaśniejszego Pana przez Kokulara oryginalnie dla JW. X. prymasa, w wielkości naturalnéj odmalowany, oprócz podobieństwa wiele ma piękności w układzie adornamentów i wykończeniu. Drugi podobny obraz bez adornamentów, kopja przez Romanowskiego z obrazu dawnego zrobiona, odkryła piękny talent w tym młodym artyście. Dwa mniejsze obrazy naszych monarchów, oraz dwa miniaturowego ich wyobrażenia, właściwe posiadają zalety.

Inny wielki obraz ś. p. Badeniego ministra, przez Brodowskiego, w pięknym stylu, i doskonałego podobieństwa. Portret Pani Szymanowskiéj przez Oleskiewicza w Petersburgu malowany, między resztą portretów najwięcéj się podobał. Doskonałość podobieństwa jéj w młodszym wieku, delikatność rysunku, miękkość pędzla, mierność i naturalność kolorytu, a nadewszystko gust rozlany w całym układzie i wydaniu, niezaprzeczone nadają mu zalety. Portret drugiej damy w popielatym stroju i kilka jeszcze portretów męzkich, godne są pochwały; lecz były i takie portrety i malowania których nie godziło się przyjąć na wystawę, bo więcéj krzywdy jak chluby autorom przynoszą.

Pomiędzy wielo innemi malowaniami, ściągał na siebie uwagę Samotnik P. Kasprzyckiego, czyli osoba w pokoiku ciemnym siedząca przy kominku, na którym palący się ogień odbijał się od pieca naprzeciw stojącego i część pokoju i osoby oświecał. Pejsaż kompozycji P. Rychtera, pełen smaku i przyjemności. Burza morska; piesek szpic bardzo naturalnie oddany i delikatnie wypracowany, i ptaszek, którego koloryt tak był żywy i łudzący, że zdawało się iż z naturalnych piórek ułożony.

Popiersie xięcia namiestnika z marmuru wykute przez Kausmana; dwa popiersia z gipsu oryginalnie modelowane, dowiodły piękny talent i postęp młodych uczni w sztuce rzeźbiarstwa.

Rytowany przez P. Dietrich widok kościoła katedralnego w czasie pogrobowego obchodu po śmierci N. C. Alexandra, oraz pejsaż mały przez tegoż, doskonałością rysunku, delikatnością i wykończeniem, wielką mu czyni zaletę. Portret J. X. biskupa Sandomierskiego na miedzi przez P. Piwarskiego rytowany, doskonałością wypracowania i wycisku odznaczał się, a rysunek piórem P. Krethlow, wystawiający Chrystusa między Faryzeuszami, godny był zastanowienia. Zaś rysowanie i wysztychowane rylcem z natury studium w Paryżu przez pensionarza rządowego Antoniego Oleszczyńskiego, tak pełne jest zalety, iż daje nadzieję, że ta gałęź pod sterem jego zakwitnie, i równać się będzie najpierwszym rytownictwom w Europie.

Z tego krótkiego opisu, powziąść można przekonanie, jak wystawa sztuk pięknych wiele przyczynia się do postępu zdolności i przymiotów artystów i uczni naszych przez emulację, a rozsądna krytyka oraz zasłużone nagrody, naprowadzą ich na właściwą drogę i zachęcą do dalszego udoskonalenia się. J. M........